

(Il Tempo - F.Biaroa) Wielka praca z taktycznego punktu widzenia i pod względem mentalności zespołu, mimo serii kontuzji, które się nie kończą. Roma Fonseci nadal cieszy się powszechnym uznaniem za jakość gry i kolektyw, ale musi radzić sobie ze szpitalem, który nie ma nigdy czasu, aby się opróżnić i szybko się zapełnia. Tym razem wykluczeni zostali Santon i Pau Lopez, który obejrzał mecz Inter-Roma z trybun, ale nie powinien opuścić spotkania z Wolfsbergerem. To samo jeśli chodzi o Fazio, gotowego wrócić po wykluczeniu na San Siro i zmienić zawieszzonego Manciniego w najbliższą niedzielę ze Spal.

W zeszłym sezonie kadra Di Francesco została dosłownie zniszczona przez kontuzje - ponad 50 natury mięśniowej - i klub zdecydował się na duże zabiegi, aby rozwiązać kwestię, ale problem nie wydaje się by został zmniejszony tak jak się spodziewano. Zmienieni zostali lekarze, fizykoterapeuci, trenerzy od przygotowania atletycznego, ale przede wszystkim zmieniono murawę na głównym boisku w Trigorii. Liczby, po nieco ponad jednej trzeciej sezonu za plecami pokazują jednak, również z powodu szerokiego pecha, że już 21 graczy narzekało na co najmniej jeden problem od startu rozgrywek. Jedynymi "ocalałymi" są Kolarov, Zaniolo, Fuzato i Antonucci, do których powinno się dodać prawdopodobnie Veretout. Francuz musiał oglądać z ławki pierwsze dwa mecze z Lazio i Genoą z powodu nie najlepszej kondycji fizycznej, co wywołał problem kostki, na który natrafił na zgrupowaniu Fiorentiny. Pomocnik zaczął trenować z kolegami z drużyny dopiero w połowie sierpnia, potrzebując tym samym nieco czasu, aby osiągnąć najlepszą formę.

Ogółem wymuszonych absencji w 20 rozegranych meczach jest 102 (76 w lidze i 26 w Lidze Europy), ze średnią nieco ponad 5 niedostępnych na mecz, z kolei w trakcie spotkań zostało wykonanych 10 wymuszonych zmian. Najbardziej pechowym graczem jest z pewnością Zappacosta, który opuści większość sezonu z powodu zerwania więzadła: kontuzji traumatycznych jest 8, z kolei doszło do 5 koniecznych zabiegów chirurgicznych. Poza bocznych obrońcą pod nóż poszli też Cetin, Pellegrini, Dzeko i Diawara. Problemów ścięgowych i mięśniowych, wśród lekkich naciągnięć i ciężkich urazów, jest z kolei 18, ze Spinazzolą, który wiezie prym wśród najbardziej poszkodowanych. Do tych już imponujących liczb należy dodać grype Cetina (następnie usunięto mu ząb), Florenziego i Dzeko, zmuszonego zacząć mecz z Interem z ławki. W czwartek poza grą będzie ponownie Pastore. Dostępnym spróbuje być Kluivert.

Autor: abruzzo